

## Ludzie z pasją

Autor: czesmen

Marek Stanisławski Artysta malarz mieszka i tworzy w rodzinnym Trzcieńsku-Zdroju. Już od dzieciństwa przejawiał skłonność malarskie. Swoją talent rozwijał stopniowo. Z czasem jego zainteresowanie sztuką przerodziło się w prawdziwą pasję, która trwa do dziś. Maluje grafiki w ołówku, obrazy w pastelach jak również obrazy olejne. Lubi utrzymywać sceny myśliwskie a w szczególności zwierzęta. Ponadto inspiracją są także pejzaże jesienne i zimowe oraz dramaty. W latach 70-tych wielokrotnie społecznie pomagał przy oprawie plastycznej różnego rodzaju imprez kulturalnych i rozrywkowych. Kocha Trzcieńsko-Zdrój, którego architekturę często utrzymuje w swoich dziełach. Reprezentując naszą gminę podczas różnego rodzaju przeglądów artystycznych otrzymuje liczne nagrody i wyróżnienia. Wśród najważniejszych z nich było dwukrotne zdobycie jednej z głównych nagród w corocznym przeglądzie plastyki ziem myśliwskich. Wielokrotnie ofiarował swoje prace na rzecz fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – jedna z nich została wylicytowana przez obywateli Niemiec. Swoje prace prezentował podczas wystaw z okazji obchodów dni Trzcieńska – Zdroju przyczyniając się do promocji gminy. – W dużym procencie energię i natchnienie do dalszej pracy twórczej daje mi syn Krzysztof, który również zajmuje się amatorko malarstwem. Bardzo często wspólnie wymieniamy poglądy i opinie na temat swoich dzieł. Syn od ponad 10 lat mieszka w Szczecinie gdzie w kilku galeriach można podziwiać jego prace tworzone w różnych technikach. O panu Marku pisały lokalne media. Poniżej przedstawiamy artykuł z Kuriera Szczecińskiego z dnia 26 lutego 2007

r. \_\_\_\_\_  
 Janusz Rostowski - autor wierszy Tak o swojej pasji do pisania wierszy i o sobie samym napisał Janusz Rostowski w wydanym w 2002 roku tomiku wierszy pt. „Wiersze wybrane”. Można go wypożyczyć sobie w naszej Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej. „Urodziłem się w Trzcieńsku-Zdroju, obecnie mam 49 lat. Pół wieku w życiu człowieka to bardzo długo, ale na szczęście nie wszystko. To tak jakby od świtu do zachodu, ale jeszcze przyjemności nocy. Przemijające wiosny, lata, zimy i jesienie. Od zawsze, kiedy pamiętam, moja mama uczyła mnie słuchać. Jej prezenty to zawsze książki. Początek to „Poczytaj mi mamo”. Dzisiaj moje przeżycia, obserwacje, uczucia i emocje same cisną się na papier. Zamieniam je w wiersze, które dedykuję swojemu największemu przyjacielowi, najwspanialszej matce, jaką znam. Mojej najukochańszej mamie. Janusz Rostowski.”

\_\_\_\_\_ Mieczysław Sosiałuk – autor wierszy Urodziłem się 23 listopada 1949 r. w Chełmie Górnym na Pomorzu Zachodnim. W Trzcieńsku-Zdroju mieszkałem przez 21 lat. Z miasteczka wyjechałem 17.07.1970r. Byłem pracownikiem zakładu mechanizacji rolnictwa, konserwatorem w sanatorium, a w roku 1974 zostałem górnikiem. Pracując w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń w Lubinie, w 1997 r. zostałem oddelegowany do budowy warszawskiego metra. Wiosną 1998 r. zacząłem uczęszczać na warsztaty grupy literackiej „Wybór”, przy Warszawskim Oddziale ZLP. Po przejściu na emeryturę należę do grupy literackiej „Dysonans”, we Wrocławiu. Jestem członkiem Ogólnopolskiego Klubu Poetów i Głogowskiego Stowarzyszenia Literackiego, gdzie w latach 2001 – 2002 byłem skarbnikiem. Od 2003 r. należę do ZLP. Zadebiutowałem w Turnieju Jednego Wiersza w 1998 r. podczas Warszawskiej Jesieni. Jestem laureatem nagród i wyróżnień kilku konkursów poetyckich: Wyróżnienie w Warszawskiej Jesieni w 1998 r. i 1999 r., oraz w Warszawskiej Wiosnie 1999 r. Laureatem w Turnieju Jednego Wiersza grupy „Wybór” w 1999 r. i Warszawskiej Wiosny 2000r., a także w Turnieju Jednego Wiersza „Forum Młodych” 2001 r. w Polkowicach. V – IX Głogowskich Konfrontacji Literackich. W 1999 r. wydałem tomik poezji pt. „Szept i krzyk”, a w roku 2002 tomik „Ja, Nostradamus”. Jestem współautorem kilku antologii, m. in. „Przestrzeń pod stopami” i „Dorastać do wiersza”. Moje wiersze prezentowane były w głogowskim radio i telewizji, regionalnej prasie („Tygodnik Głogowski”, „Polska Miedź”), a również w kwartalniku „Mit” i Magazynie Literackim. Uczestniczyłem w pracach Jury podczas Głogowskich Konfrontacji Literackich – dla młodzieży „O Złoty Głóg”, „Dnia Solidarności”, i w konkursie recytatorskim, w Polkowicach, dla dzieci szkół podstawowych. Część moich wierszy znajduje się w Miejsko - Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcieńsku-Zdroju.

Kontynuujemy cykl o ludziach z pasją pochodzących z naszej gminy, którzy dzięki swojemu hobby czy też zamiłowaniu wytwarzają bardzo ciekawe rzeczy. Tym razem prezentujemy Państwu obrazy wyszywane haftem krzyżykowym przez Panią Halinę Rak. Wielu z nas zna panią Halinę z wieloletniej pracy w kulturze. Kierowała zarówno pracami Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej a także Trzcieńskiego Centrum Kultury. Nie wielu jednak wie o hobby Pani Haliny, któremu poświęca każdą swoją

wolną chwilę. Wszywanie obrazów za pomocą specjalnych kolorowych nici haftem krzyżykowym to pasja, która wymaga dużo cierpliwości i dokładności.

Wzory poszczególnych prac pani Halina czerpie ze specjalistycznej prasy, gdzie można znaleźć gotowe schematy. Po wyborze odpowiedniego obrazu należy dobrać kolory nici i rozpocząć żmudne wyszywanie. Średnio wyhaftowanie jednego obrazu zajmuje Pani Halinie około miesiąca. Głównie wieczorami, kiedy już wszystko w domu i wokół niego jest zrobione bohaterka tego artykułu zabiera się do wyszywania.

Haft krzyżykowy należy do najpopularniejszych rodzajów haftów. Nie jest on skomplikowany, zaś przy jego pomocy można stworzyć wspaniałe obrazy, które z daleka wyglądają niczym zdjęcia, a dopiero po dokładnym przyjrzeniu się wychodzi na jaw, że stworzono je przy użyciu igły i nici. Wystarczy trochę praktyki.

Do wykonywania obrazu haftem krzyżykowym używa się zazwyczaj igieł hafciarskich z tępą końcówką. Gdy natomiast mamy materiał o gęstym splocie wyszywa się raczej igłami z ostrymi końcówkami. Igłę powinno wbijać się w materiał pod kątem prostym. Do wyszywania stosuje się różne rozmiary igieł, które muszą być odpowiednio dobrane w zależności od grubości tkaniny i nici. Najczęściej używa się igieł o rozmiarach pomiędzy 18 - 24.

Warto zaznaczyć, iż swoją pasję Halina Rak praktykuje już od kilku lat, tworząc coraz to bardziej niesamowite obrazy. Miejmy nadzieję iż niedługo podczas np. Dni Trzcianka-Zdroju lub Gminnych Dożynek będziemy mogli na żywo poznać efekty jej pasji. Czekamy zatem na wystawę prac Haliny Rak. Poniżej prezentujemy galerię jej niektórych obrazów.

---

Jeśli i ty posiadasz jakieś zdolności, lub tworzysz rzeczy które warto pokazać większej ilości osób napisz do nas na adres: [czesmen@poczta.fm](mailto:czesmen@poczta.fm) i opisz krótko swoje pasje lub zdolności. Mile widziane zdjęcia.